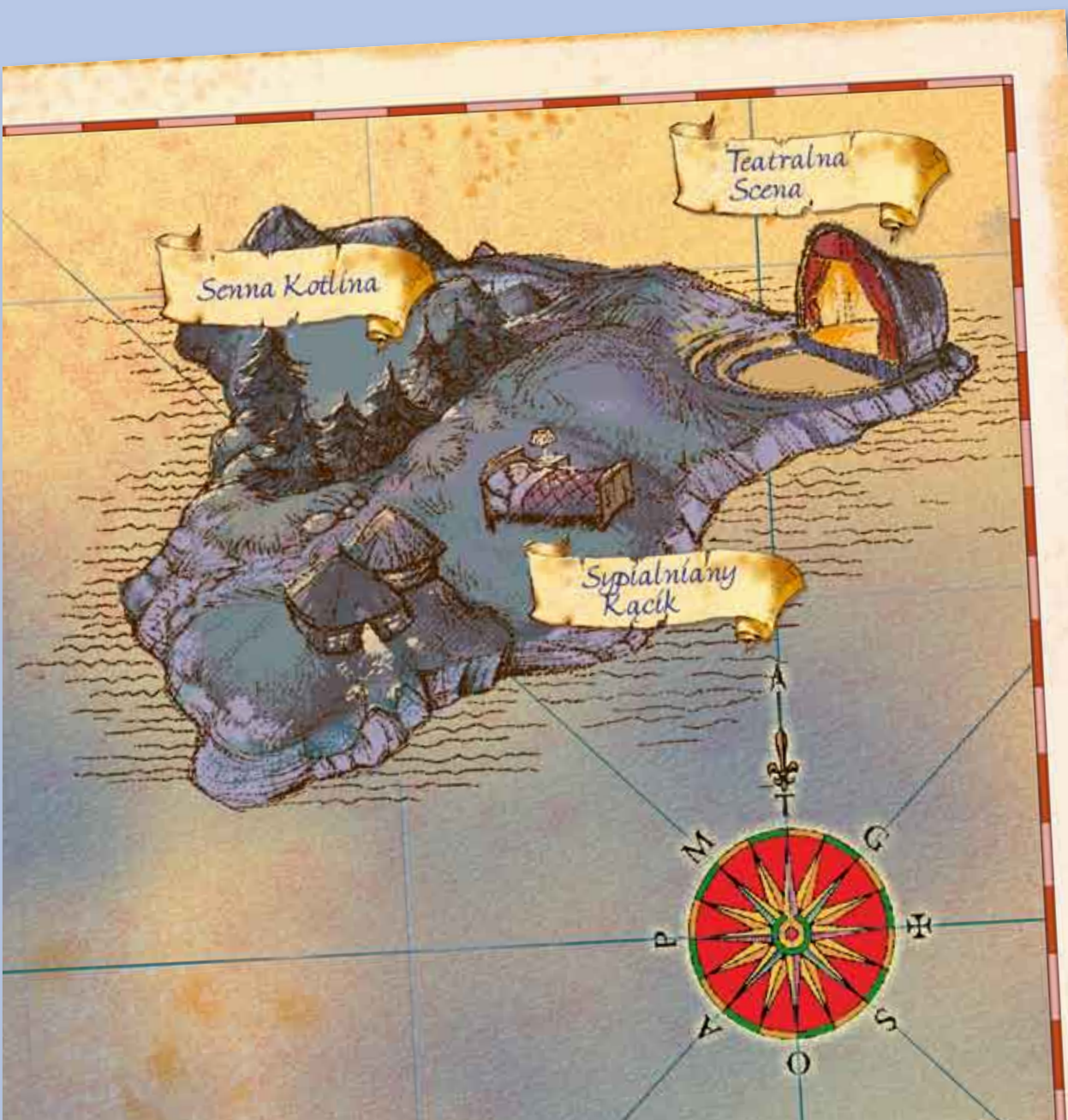


*„Otwieram złotą
furtkę snu...”*



¹ **jaśmin** – pnącze lub krzew o białych, żółtych lub różowych kwiatach i intensywnym słodkim zapachu.



² **kita** – puszysty ogon zwierzęcia, zwłaszcza lisa lub wiewiórki.



Zanim przeczytasz utwór...

- Przypomnij sobie, jak żegnasz się wieczorem, czy życzysz innym: „dobrej, spokojnej nocy”, „miłych, pogodnych, dobrych snów”. Wymień kilka znanych Ci powiedzeń na dobranoc.
- Wyjaśnij, co oznaczają życzenia: „dobranoc, pchły na noc, karaluchy pod poduchy...”.

Stanisław GROCHOWIAK

SNÓW DOBRYCH ŻYCZENIA

Otwieram złotą furtkę snu:

Cóż za tą furtką? – Białe jaśminy¹...

Księżniczka z koszykiem zbiera jeżyny

To tam, to tu.

- 5 Jeżyn są grona czarne jak noce,
 Niebieskie kwiaty stoją przy drodze,
 Lis ścieżkę omiata płomienną kitą²,
 Nad trawą bocian stoi obmytą
 Rosą czy deszczem? Ja sprawę tą
- 10 Zostawiam snom, co wam się śnią...



Otwieram złotą furtkę snu:
Cóż za tą furtką? – Potężny zamek,
Zamknięty na tysiąc tajemnych klamek,
Przeciwno złu.

- 15 Straże was strzegą na strzelistych wieżach³,
Konie dyszące w żelaznych pancerzach,
Księżę choć dobry dzieciom dobrotliwy,
Któremu służą potworki i dziwy:
Jakie? pytacie. Ja sprawę tą
- 20 Zostawiam snom, co wam się śnią...

³ **strzelista wieża** – wysmukła, wysoka i wąska wieża.



Odkrywajmy!



- 1 Jak rozumiesz tytuł tego wiersza? Dla ułatwienia spróbuj przeczytać wyrazy w innej kolejności.
- 2 Co widać za „złotą furtką snu”, o której mowa w wierszu? Przeczytaj odpowiednie fragmenty tekstu.
- 3 Jakie elementy baśniowe pojawiają się w wierszu?
- 4 a) Wskaż w wierszu **epitety** nazywające kolory. Przerysuj do zeszytu tabelkę i uzupełnij ją.

Nazwa koloru	Jego rysunek	To, co może mieć taką barwę
np. biały	<input type="text"/>	śnieg, zęby, kartka papieru

b) Które z wypisanych nazw kolorów mają związek z nocą? Jaki?

- 5 Czy **postać mówiąca w wierszu** się ujawnia? Wskaż wyrazy potwierdzające Twoją odpowiedź.
- 6 Wyjaśnij, co oznaczają słowa: „Ja sprawę tą zostawiam snom, co wam się śnią...”.
- 7 Wy tłumacz, dlaczego poeta napisał: „Ja sprawę tą zostawiam snom”, chociaż poprawnie zdanie to powinno brzmieć: „Ja sprawę tę zostawiam snom”.
- 8 Co widzisz, kiedy sam/sama otwierasz „złotą furtkę snu”? Narysuj w zeszycie uchyloną „złotą furtkę snu”, za nią fragment sennego obrazu.

Profesor tłumaczy



Rzeczowniki w C. Im. mają końcówkę -om (dziewczynom, chłopcom, dzieciom, misiom, książkom, snom), która nigdy nie występuje w czasownikach (idą, robią, śnią).



Senna Kotlina

- 1 W podanych zdaniach wskaż różne znaczenia słowa „sen”.

Miałem dzisiaj piękny sen.

Sen niemowlęcia zazwyczaj trwa 20 godzin na dobę.

Spełniły się moje sny o zwycięstwie.

definicje wyrazu,
czyli jego znaczenia

hasło – wyraz główny

wzór odmiany

niektóre
trudniejsze formy

sen

odmieniaj jak bar

tego snu, temu snowi, (o) tym śnie, te sny

1. to to, że się śpi:

Czasami Paweł mówi przez sen. Kiedy Lidka obudziła się z głębokiego snu, na dworze było już całkiem jasno.

do opisania: ciężki, mocny, głęboki, twardy, kamienny, błogi, lekki, czujny, niespokojny, dobroczynny, krzepiący, zdrowy...

2. to coś, co komuś się śni, co ktoś widzi, kiedy śpi:

Marta miała zawsze miłe sny. We śnie królową odwiedzała jej zmarła babcia.

do opisania: miły, przyjemny, ładny, piękny, kolorowy, proroczy, dziwny, męczący, zły, straszny, koszmarny, złowroźny, złowieszczy...

przykłady użycia wyrazu

wyrazy określające
dany wyraz,
czyli służące
do opisania go

Hasło ze słownika języka polskiego – wyraz „sen”

- 2 a) Wykorzystując informacje ze słownika, wskaż w podanych niżej zdaniach błędy i wyjaśnij, na czym one polegają.

Kasia spała kolorowym snem.

Dziecko miało kamienne sny.

W dochodzeniu do zdrowia ważną rolę spełnia proroczy sen.

Siostra przestraszyła się, bo miała zdrowy sen.

- b) Popraw wskazane przez siebie błędy, stosując odpowiednie przymiotniki.

- 3** a) Chochlik porozrywał cztery **związki frazeologiczne** związane ze słowem „sen”. Uporządkuj odpowiednio podane wyrazy.

wiara sen mara Bóg
 śni ani mi się
 śnie się pogrążyć we
 skleja powieki sen komuś

b) Przepisz poprawne związki do zeszytu. Wytłumacz, co one znaczą.

- 4** Wytłumacz, jakim snem śpi ten, kto śpi:
- jak zając pod miedzą,
 - snem sprawiedliwego,
 - jak suseł.
- 5** Sny mogą być bardzo różne. Połącz podane określenia w pary **wyrazów bliskoznacznych**. Przepisz je do zeszytu, tłumacząc, jaki to sen.
- | | |
|--------------|--------------|
| 1. kamienny | a. straszny |
| 2. lekki | b. zdrowy |
| 3. krzepiący | c. mocny |
| 4. koszmarne | d. przyjemny |
| 5. błogi | e. czujny |
- 6** Jakie zwyczaje towarzyszą Ci, kiedy kładziesz się spać? Które z czynności podanych poniżej wykonujesz czasami, a które zawsze? Jeśli robisz coś, czego nie ma na liście, opowiedz o tym.
- | | |
|---|-------------------|
| • całujesz rodziców (opiekunów) na dobranoc | • modlisz się |
| • myślisz o minionym dniu | • liczysz barany |
| • robisz rachunek sumienia | • słuchasz bajki |
| • wypijasz szklankę mleka | • czytasz |
| • planujesz, co będziesz robił jutro | • wietrzysz pokój |
- 7** Zapisz swój przepis na udany sen. Pamiętaj o tytule, składnikach i sposobie przyrządzania. Zastosuj jednolitą formę czasowników.
- 8** Znajdź w słowniku języka polskiego znaczenie słowa „jawa”. Dowiedz się, co to znaczy „śnić na jawie”.

*Anthony SMITH*¹

SEN

Co się dzieje w organizmie, który regularnie, z konieczności, zagadkowo i na długi okres wyłącza znaczną część swojej całości? (...) Myśli, które mogą wtedy przebiegać przez umysł, nie są inspirowane² przez zdarzenia zachodzące w najbliższym otoczeniu; są one, jeśli człowiek nie jest pod tym względem wyjątkiem, dziwaczną mieszaniną dawnych zdarzeń, tłumionych obaw, pragnień i zjawisk irracjonalnych³.

5 Teraz kilka faktów. (...) Czas trwania snu jest różny. Leniwiec olbrzymi śpi 20 godzin na dobę; króliki, świny, kaczatki, świnki morskie i człowiek śpią około 8 godzin; krowy, słońce, osły, owce i konie zadowolają się 2–3 godzinami. (...) Wszystkie płazy mają okresy bezruchu przypominające sen, wydaje się też, że niektóre ryby czasem zasypiają (...), również wszystkie owady przejawiają co najmniej jeden okres 10 braku aktywności w ciągu dnia. W żadnym razie nie można uznać, że sen jest typowy tylko dla człowieka, że jest następstwem (...) dużej aktywności mózgu. (...)

Większość gatunków zagrożonych przez drapieżniki musi się 15 lękać zaniku uwagi i te śpią krótko. Żyrafie potrzeba po obudzeniu zaledwie 10 sekund, by stanąć na nogi i gatunek 20 ten śpi tylko 2 godziny w ciągu nocy, ale przez te dwie godziny rzeczywiście śpi. Korzyści płynące ze snu najwyraźniej przewyższają związane z nim ryzyko. Ślepy delfin indyjski, zawsze zagrożony przez bystre prądy, wśród których żyje, 25 śpi 90-sekundowymi momentami, co zmniejsza niebezpieczeństwo rozbicia się o ostre skały (...). Butelkonosy delfin (...) śpi jedną półkulą mózgu naraz. (...) Wykryto, że jedno jego oko pozostaje 30 otwarte, a drugie się zamyka, gdy zwierzę wykonuje tę sztuczkę „rozszczenia”⁴ swego mózgu. W zwykłych warunkach obydwie półkule mózgowe delfina pozostają w ścisłej współpracy. Taki układ, dający się przyrównać do snu jednego wartownika, gdy drugi czuwa, ma tak wiele zalet, iż trudno się nie dziwić, że nie wykształcił się on również 35 u innych gatunków.

¹ Anthony Smith [czyt. antony smis]

² inspirować – pobudzać do czegoś.

³ irracjonalny – nie-dający się rozumowo wytłumaczyć.

⁴ rozszczenie – rozpołowienie, tutaj w znaczeniu: odizolowanie.



Sen



Uważnie przeczytaj tekst, wtedy na pewno odpowiesz na wszystkie pytania. Obok każdego pytania podane są cztery odpowiedzi, wybierz poprawną (najlepszą).

- 1** Które ze stworzeń śpi najdłużej?
- A. Krowa.
 - B. Człowiek.
 - C. Leniwiec.
 - D. Żyrafa.
- 2** Co w zdaniu dotyczącym snu delfina butelkonosego jest porównane do wartownika?
- A. Mózg delfina.
 - B. Delfin butelkonosy.
 - C. Oko delfina.
 - D. Półkula mózgowa.
- 3** Z tekstu wynika, że ślepy delfin indyjski narażony jest na to, że:
- A. straci wzrok.
 - B. rozszarpią go rekiny.
 - C. rozbije się o ostre skały.
 - D. zgubi się w bystrych prądach morskich.
- 4** Jaki charakter ma tekst pt. „Sen”?
- A. Żartobliwy.
 - B. Refleksyjny.
 - C. Informacyjny.
 - D. Smutny.
- 5** W ostatnim zdaniu tekstu autor, przekazując swą myśl:
- A. przytacza fakty.
 - B. ma wątpliwości.
 - C. dziwi się.
 - D. nie zgadza się.
- 6** W jakim słowniku znajdziesz znaczenie słowa „irracjonalny”?
- A. Wyrazów obcych.
 - B. Ortograficznym.
 - C. Wyrazów bliskoznacznych.
 - D. W żadnym z podanych.
- 7** Jaką część życia przesypia człowiek?
- A. 1/7.
 - B. Połowę.
 - C. 1/3.
 - D. Ćwierć.
- 8** Wskaż szereg, w którym nazwy zwierząt zostały podane w kolejności alfabetycznej.
- A. Królik, kolczatka, krowa, koń.
 - B. Kolczatka, koń, krowa, królik.
 - C. Krowa, królik, kolczatka, koń.
 - D. Koń, kolczatka, krowa, królik.

Jeśli chcesz wiedzieć, czy umiesz czytać ze zrozumieniem, sprawdź sam/sama!

Za każdą poprawną odpowiedź przyznaj sobie jeden punkt.

8 pkt – doskonale rozumiesz tekst, który czytasz. Brawo!

7 pkt – bardzo dobrze rozumiesz czytany tekst. Możesz być zadowolony/zadowolona.

6 pkt – nieźle rozumiesz to, co czytasz. Bardziej się koncentruj.

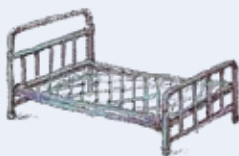
5 pkt – słabo rozumiesz tekst, który czytasz. Musisz ćwiczyć tę umiejętność!

0–4 pkt – umiejętność czytania ze zrozumieniem to Twoja słaba strona. Koniecznie pracuj nad nią!



Sypialniany Kącik

- 1** Jakie mogą być łóżka? Od podanych rzeczowników utwórz odpowiednie przymiotniki.



metal



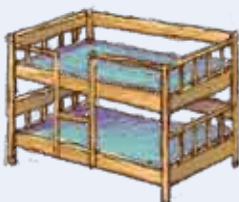
dziecko



woda



drewno



piętro

- 2** Wymień nazwy miejsc i mebli służących do wypoczynku.

- 3** Przeczytaj uważnie podane niżej określenia części pościeli i napisz, jaką poduszkę, kołdrę, prześcieradło lubisz.

PODUSZKA może być: puchowa, z pierza, twarda, miękka, prostokątna, kwadratowa, duża, mała, specjalna dla alergików.

PRZEŚCIERADŁO może być: lniane, bawełniane, frotté.

KOŁDRA może być: puchowa, wełniana, ciepła, lekka, ciężka.

- 4** Opisz, jak wygląda Twoje łóżko. Jak je ściesz? Jaką pościel lubisz najbardziej? Dlaczego?

- 5 Co znaczy powiedzenie: „jak sobie pościelesz, tak się wyśpisz”? Wymyśl i opowiedz historyjkę obrazującą to przysłowie.
- 6 Jak najchętniej się ubierasz, gdy kładziesz się spać?
- 7 Jak nazwiesz: prześcieradło, kołdrę, poduszkę, koc, łóżko, które są przeznaczone dla małego dziecka? Zdobnij, spieść te słowa i zapisz je w zeszycie.
- 8 Wyjaśnij przenośne znaczenie podanych **związków frazeologicznych**.



Drzeć się jak stare prześcieradło.

Choroba przykuła go do łóżka.



Leżeć w nogach łóżka.

- 9 Podaj przykład kilku książek do poduszki, czyli przyjemnych lektur nadających się do czytania przed zaśnięciem.
- 10 Co sprzyja usypianiu małych dzieci? Jak poradziłbyś/poradziłabyś sobie z uśpieniem malucha? Wybierz przydatne akcesoria z ramki i opisz ich wykorzystanie.

kołyska • przytulanka • podusia • lalka • książeczka
• płyta • smoczek

Profesor przestrzega



Mówimy i piszemy: położyć się **na łóżku** (nie: ~~na łózko!~~);
kłaść się **do łóżka**
(nie: ~~w łózko!~~).

Zanim przeczytasz utwór...

- Przypomnij sobie, jakie kołysanki pamiętasz z dzieciństwa. Zapytaj rodziców, co śpiewali, gdy chcieli Cię uśpić. Zapisz fragment (choćby **zwrotkę**) ulubionej kołysanki.

Ewa SZELBURG-ZAREMBINA

IDZIE NIEBO

Idzie Niebo ciemną nocą,
ma w fartuszku pełno gwiazd.
Gwiazdy błyszczą i migocą,
aż wyrzały ptaszki z gniazd.

- 5 Jak wyrzały – zobaczyły
i nie chciały dalej spać,
kaprysiły, grymasiły,
żeby im po jednej dać!
– Gwiazdki nie są do zabawy,
- 10 tożby¹ nocka była zła!
Ej! Usłyszysz kot kulawy!
Cicho bądźcie! ...A, a, a...

¹ tożby – przecież by.**Profesor tłumaczy**

Rytm w poezji to regularne powtarzanie się sylab, akcentów, rymów, tworzących swoistą melodię wiersza.

Rymy żeńskie (dłuższe, łagodniejsze) to rymy, w których podobnie brzmi przedostatnia i ostatnia sylaba, np. kleczy : teczy.

Rymy męskie (krótsze, twardsze) to rymy, w których podobnie brzmi tylko ostatnia sylaba (słowa rymujące się są jednossilabowe), np. skroń : toń.

Odkrywajmy!

- Jak wygląda Niebo w wierszu? Jaki to **środek stylistyczny**?
- Zilustruj cztery pierwsze **wersy** wiersza.
- Dlaczego ptaszki nie chciały w nocy spać? Kogo Ci one przypominają?
- Wytłumacz, co oznacza zwrot: „chcieć gwiazdkę z nieba”.
- Kim jest **postać mówiąca** w ostatnich czterech **wersach**? Uzasadnij swoją odpowiedź.
- Policzcie sylaby w każdym **wersie** kołysanki, a następnie przeczytajcie tekst na głos (w grupie), starannie podkreślając jego **rytm**. Co zaobserwowaliście? Czy jest to wspólna cecha kołysanek? Dlaczego?
- a) Wskaż w wierszu rymujące się słowa. Zapisz kolejne pary **rymów** w zeszyte, dzieląc je na dwie grupy, jak w tabeli. ➔

Wyrazy jednosylabowe	Wyrazy mające więcej sylab
gwiazd : gniazd	nocą : migocą

b) Zaznacz kolorowym pisakiem powtarzające się części wyrazów.



Adam MICKIEWICZ

ZACHÓD SŁOŃCA

Słońce już gasło, wieczór był ciepły i cichy,
 Okrąg niebios¹ gdzieniegdzie chmurkami zasłany,
 U góry błękitnawy, na zachód różany;
 Chmurki wróżą pogodę, lekkie i świejące,
 5 Tam jako trzody² owiec na murawach³ śpiące,
 Ówdzie nieco drobniejsze, jak stada cyranek⁴,
 Na zachód obłok na kształt rąbkowych⁵ firanek,
 Przejrzysty, sfałdowany, po wierzchu perłowy,
 Po brzegach pozłacany, w głębi purpurowy,
 10 Jeszcze blaskiem zachodu tlił się i rozżarzał,
 Aż powoli pożółkniał, zbladnął i poszarzał;
 Słońce spuściło głowę, obłok zasunęło,
 I raz ciepłym powiewem westchnąwszy – usnęło.

(fragment XII Księgi „Pana Tadeusza”)

¹ **niebiosa** – podniosłe o niebie.

² **trzody** – stada.

³ **murawa** – gęsta trawa.

⁴ **cyranka** – patrz przypis na s.100.

⁵ **rąbkowy** – o brzegach w rąbki.



Ciekawostka

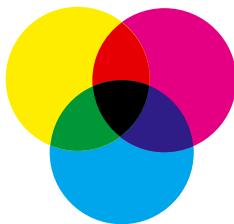


Istnieją tylko trzy podstawowe barwy: czerwień, błękit i żółć.



Po ich zmieszaniu w różnych proporcjach można otrzymać mnóstwo innych kolorów.

Jaki kolor uzyskasz, kiedy zmieszasz niebieski i żółty?



¹ Weiss [czyt. wajs]

Odkrywajmy!



- 1 Adam Mickiewicz napisał, że „wieczór był ciepły i cichy”, a jak wyglądało niebo? Znajdź jego opis w tekście.
- 2 Przypomnij sobie, jak wygląda niebo: o świcie, w południe, wieczorem, a także: bezchmurne i tuż przed burzą. Jakie niebo jest, Twoim zdaniem, najpiękniejsze? Dlaczego?
- 3 Jakie kolory ma zachód słońca? Które z nich zauważył i opisał poeta? Wypisz je. Które **epitety** są szczególnie niezwykłe?
- 4 a) Od podanych wyrazów utwórz nazwy kolorów i wpisz je do zeszytu.

bursztyn	piasek	słomka
rubin	malina	złoto
miedź	cytryna	wiśnia

b) Podkreśl żółtą kredką odmianę barwy żółtej, a czerwoną – czerwonej. Czy są to kolory zimne, czy ciepłe? Jak myślisz, dlaczego?

- 5 Znajdź w wierszu fragment, w którym obłok w świetle zachodzącego słońca przypomina gasnące ognisko.
- 6 Przepisz do zeszytu i uzupełnij podane zdania.

Chmurki zostały w wierszu porównane do ... i do

Obłok natomiast przypomina wyglądem

- 7 Zilustruj wybrane przez Ciebie z wiersza **porównanie**. Wykorzystaj ulubioną technikę plastyczną.
- 8 Znajdź fragment, w którym poeta opisuje, jak słońce układało się do snu. Jak nazywa się taki **środek stylistyczny**?

Patrzmy i opisujemy



- 1 Ile kolorów uda Ci się zobaczyć na obrazie „Promienny zachód słońca” Wojciecha Weissa? Nazwij jak najwięcej barw i ich odcieni.
- 2 Wojciech Weiss¹ używał rozmaitych barw, malował grubymi pociągnięciami pędzla. Jak stworzył nastrój zachodu? Jak pokazał ostatni promień słońca?



Profesor tłumaczy

Przymiotniki złożone, czyli takie, które składają się z dwóch różnych przymiotników, np. *jasnoczerwony* (jasny, czerwony) i *niebiesko-żółty* (niebieski, żółty) możemy zapisywać dwojako:

1. jako jeden wyraz: *jasnoczerwony* (czyli czerwony o jasnym odcieniu), składników barwy nie da się wyodrębnić i podzielić na jasny i czerwony.

2. jako wyraz z łącznikiem: *niebiesko-żółty*, oba kolory możesz zobaczyć, gdyż są od siebie oddzielone.



Wojciech Weiss (1875–1950) *Promienny zachód słońca*

Vincent van Gogh¹ (1853–1890) – malarz holenderski. Jego twórczość wywarła silny wpływ na malarstwo XX wieku. Najbardziej znane obrazy to: „Słoneczniki”, „Pokój artysty”, „Kruki nad polem pszenicy”.



Vincent van Gogh
Autoportret



Vincent van Gogh *Gwiaździsta noc*

„GWIAZDZISTA NOC” – OPIS OBRAZU

² **cyprys** – drzewo iglaste o wysmukłej koronie, rosnące głównie w krajach śródziemnomorskich.



³ **nadnaturalny** – wykraczający poza to, co jest naturalne, niezwykle, nadprzyrodzony.

Nad cichym, uśpionym miastem kłębią się przdziwne fale; wzgórza, pagórki także zdają się płynąć, tylko domy stoją spokojnie, zamknięte prostymi, krótkimi kreskami. Nawet świecące okna mają kształt regularnych form geometrycznych: prostokątów, kwadratów. Pionowo w niebo strzela wieża kościółka.

⁵ Na pierwszym planie z lewej strony groźnie porusza się tajemniczy, przypominający kształtem ogień, cyprys². On także uczestniczy w wirze dziwnych, nadprzyrodzonych zdarzeń. W prawym górnym rogu świeci zagadkowy księżyc (słońce?). Nadnaturalnej³ wielkości, olśniewające gwiazdy malowane spiralnie zdają się kręcić, wirować, drgać.

¹⁵ Pomiędzy nimi przelatują niepokojące, tajemnicze pasma fal, rozświetlonych żółcią, pomarańczem. Może malarz odkrywa nocne sny, tęsknoty, pragnienia unoszące się nad miastem?

²⁰ Obraz skomponowano na zasadzie kontrastu. W dole – spokojne miasto, w górze – rozedrgane niebo, pokaz fantastycznej wyobraźni.

Patrzmy i opisujemy



1 Znajdź w opisie obrazu słowa i zwroty związane z malarstwem, wpisz je do zeszytu, uzupełniając tabelkę.

Miejsce w przestrzeni obrazu	Światło	Kolor	Kształt	Ruch
na pierwszym planie, z lewej strony...				

2 Jakie barwy związane z nocą widzisz na obrazie?

3 Co czułeś/-aś, patrząc po raz pierwszy na obraz? Jak Twoje wrażenia zmieniły się pod wpływem lektury opisu?

- 4 W podanej niżej ramce znajdź określenia, które – Twoim zdaniem – oddają nastrój panujący na obrazie.

ponurość • błogość • niepokój • bezpieczeństwo • wesołość •
spokój • harmonia • niepewność • napięcie • beztraska

- 5 W opisie obrazu „Gwiazdzista noc” pojawia się słowo „kontrast”. Wskaż wyjaśnienie znaczenia tego wyrazu.

Kontrast to:

- a. zestawienie elementów podobnych do siebie.
b. zestawienie elementów nieco różniących się od siebie.
c. zestawienie elementów zdecydowanie różniących się od siebie.

Roald Dahl¹ (1916–1990) – wielki (także dosłownie: miał dwa metry wzrostu) angielski pisarz. Zasłynął jako autor niezwykłych, przerażających opowiadań i książek dla dzieci, w których panuje dziwna i groźna atmosfera. Najbardziej znane utwory to: „Charlie i fabryka czekolady”, „Czarownice”, „Matylda”, „Wielkomilud”.

Roald DAHL

SNY TO BARDZO TAJEMNICZE ZJAWISZCZA

Wielkomilud siedział przy swym ogromnym stole i tak jakby odrabiał lekcje.

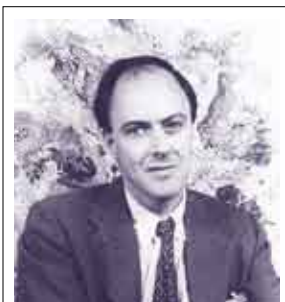
Zosia siedziała po turecku na blacie i przyglądała się z bliska, jak olbrzym pracuje.

- 5 Między nimi stał słój, w którym spoczywał jeden jedyny dobry sen złowiony tego dnia.

Wielkomilud trzymał w garści ołówki niesłychanych rozmiarów. Z wielkim staraniem i cierpliwością pisał drukowanymi literami na małym karteluszk.

- 10 – Co piszesz? – spytała Zosia.

– Każdy sen ma na słoju szpicjalną naklepkę – wyjaśnił olbrzym. – Inaczej nie mógłbym znaleźć tego, o który mi idzie, zwłaszcza w pośpiechu. (...)



Roald Dahl

¹ **Roald Dahl** [czyt. roald dal]

„Ktoś nie śpi,
aby spać mógł ktoś”.

Szekspir



²zamaszysty – wykonany z rozmachem.

³zerknąć – spojrzeć na coś krótko, ukradkiem.



15 Dziewczynka przysunęła się bliżej, żeby zobaczyć, co już napisał. Drukowane litery były duże, zamasy-
ste², ale niezbyt wyraźne. A oto słowa, które widniały na kartce:

20 *W tym śnie ratóje mojego nauczyciela pszed łuto-
nienciem. Z wysokiego mostu daje nórka do żeki, wy-
ciongam nauczyciela na bżek a potem go obdażam
śmiertelnym pocaunkiem...*

– Że co proszę? – spytała Zosia.

Wielkomilud przestał pisać. Z wolna uniósł głowę i spojrzał dziewczynce prosto w oczy.

25 – Już ci mówiłem – powiedział – że nie miałem okazji chodzić do szkoły. Robię pełno błędów. Nie moja wina. Staram się, jak mogę. Miła z ciebie dzie-
wuszka, ale pamiętaj, proszę, że ty też nie schrupczy-
łaś wszystkich rozumów.

30 – Przepraszam. Naprawdę mi przykro. To bardzo niegrzecznie z mojej strony, że wciąż cię poprawiam.
(...)

35 Wstał, podszedł do jednej z licznych półek i posta-
wił słoje z najnowszą zdobyczą wśród tysięcy innych
słów.

– A mogłabym obejrzeć jeszcze jakieś sny? – spy-
tała Zosia.

Olbrzym się zawahał.

40 – Nikt ich jeszcze nie widział – rzekł. – Ale może mimo wszystko pozwolę ci zerknąć³.

Zdjął ją ze stołu, postawił sobie na dłoni i zaniósł do którejś półki. – Te tutaj są dobre – powiedział. – To same mrzonżoninki.

45 – Przysuń mnie trochę bliżej, żebyś mogła prze-
czytać – poprosiła dziewczynka.

– Na naklepkach są tylko chrześciowe notatki – rzekł olbrzym. – Same sny bywają zwykle dużo dłuższe.

50 Zosia zaczęła czytać. Pierwszy napis był dosyć dłu-
gi. Etykietka kończyła się dopiero po drugiej stronie
słoja, toteż dziewczynka musiała nim obracać, czyta-
jąc. A oto treść napisu:

Dzisiaj siedzę w klasie i nagle widzę że jak bardzo ówarźnie patsze na paniom w pewien sposób
 55 to mogę ją uśpić jak mi się podoba. Wienc patsze dalej a jej w końcu głowa opada na biórko i tfardo zasypia i okropnie chrapczy a ftedy fchodzi pan dyrektor i kszyczy „Panno Plumridge⁴, niech się pani zbudzi! Jak pani w ogule śmie zasypiać potczas lek-
 60 cji! Prosze wzionć kapelusz i puaszcz i na zawsze opuścić te szkołe! Zwalniam paniom!”, ale ja jego natychmiast usypiam a on sie wolno osowa na podłogę jakby był z galarety i jusz leży bezwładnie a chrapczy jeszcze gożej nisz panna Plumridge. I wtedy
 65 słytsze jak Mama muwi „obuć sie siniadanie gotowe”.

– Cóż to za dziwaczny sen – powiedziała Zosia.

– To dzwonecznik – odparł Wielkomilud. – Bardzo hopsny.

Tuż pod dolną krawędzią etykiety Zosia ujrzała
 70 sam sen: leżał na dnie słoja, łagodnie pulsując. Wyglądał podobnie jak poprzedni – no, może był od niego trochę większy.

– Masz inne sny dla chłopców, a inne dla dziewczynek? – spytała Zosia.

75 – No pewnie. Gdybym chłopcu wdmuszył dziewczuszny sen, niechby i hopsny, chłopiec pomyślałby zaraz po przebudzeniu: „A cóż to za szkarładne głu-
 piestwo mi się przyśniło?”

80 – No właśnie, chłopcy tacy już są – powiedziała Zosia.

– Na tej półce trzymam same sny dla dziewczynek.

– A mogę przeczytać jakiś sen dla chłopców?

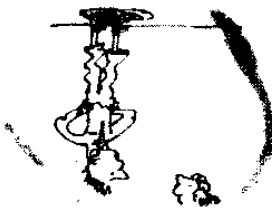
– Możesz – odparł Wielkomilud, podnosząc ją o jedną półkę wyżej.

85 Napis na pierwszym z brzegu słoju brzmiał:

*Robie sobie czarodziejskie bóty ze ssaniem i jak je wlorze to umie wejść po ścianie asz na sófit. No wienc tak sobie hodze po sóficie do gury nogami a tu who-
 90 dzi moja starsza siostra i zaczyna się na mnie dzeń jak to ona, dzeń sie co ty najlepszego wyprawiasz, kto to widział lazić po sóficie, a ja nic tylko sie na nią patsze*

⁴ Plumridge [czyt. plam-rydż]





⁵ **Simpkins** [czyt. symp-
kins]



Ciekawostka



Szkocki pisarz – Robert Louis Stevenson⁶, „czytał” swoje książki w snach, a dopiero potem siadał do pisania. (...) W nocy Stevenson miał fantastyczne, zapierające dech sny. Jednak nie śniło mu się, że osobiście przeżywa wszystkie przygody, ale że czyta o nich w książkach. Rano siadał przy biurku i spisywał wszystko, co przeczytał we śnie. W ten sposób powstało wiele jego opowiadań. Także „Wyspę skarbów” Stevenson przeczytał najpierw we śnie.

Nikolaus Lenz, „Księga 1000 przygód”

⁶ **Robert Louis Stevenson**
[czyt. robert luis stiwen-
son]

z gury i sie uśmiecham i muwie pszcziesz ci muwiłem że jak cie widze to asz mnie wywraca na drugą strone no i patsz, co narobilaś, fszystko przes ciebie.

- 95 – Ten jest jakiś głupawy – orzekła Zosia.
– Chłopcy byliby innego zdania – z uśmiechem odparł olbrzym. – To też jest dzwonecznik. No, ale może już dość tego czytania?
– Daj mi przeczytać jeszcze jeden dla chłopców –
100 poprosiła Zosia.

Oto co przeczytała na kolejnej etykietce:

- Dzwoni telefon. Tata podnosi słuchafkę i muwi tym swoim warznym glosem do pszyjmowania telefonów „Słuham, Simpkins⁵”. Nagle robi się biały na tfarzy, głos mu się zmienia i Tata pyta „Co? Kto taki?” a potem muwi „Tak jest, oczywiście rozumie, ale chyba to ze mną rzyczy pan sobie rozmawiać, a nie z moim małym synkiem?” Tu mojemu Tacie tfasz z białej robi się ciemnofioletowa i Tata się ksztusi jakby mu ostrzyga uwienzła w gardle i wreszcie muwi „Tak jest, oczywiście, kłaniam się uniżenie, zaraz go poprosze” i odwraca się do mnie i pyta tak jakby z szacónkiem: „Czy ty wiesz, że to sam prezydent Stanuf Zjednoczonych?” a ja odpowiadam, że nie wiem, ale nic dziwnego że dzwoni, widać coś o mnie słyszał. Potem długo rozmawiam pszez telefon i muwie rużne rzeczy, na pszyklat „Sam się tym zajme, prezydencie, bo jak pan to załatwi po sfojemu to znóf pan fszystko sknoci”. A Tata wybausza oczy jakby mu miały całkiem wyskoczyć z torbit i wtedy słysze że naprawdę muwi fstawaj ty leniu patentowany bo się spużnisz do szkoły.*
- 110
115
120

– Wszyscy chłopcy to wariaci – powiedziała Zosia. (...)

- Sny to bardzo tajemnicze zjawiszcza – rzekł olbrzym. – Ludzie ani trochę ich nie rozumieją. Nawet najbardziej przemóźdzali profesorowie. (...)

– No, na razie wystarczy. Mam ich jeszcze całe krztyliony, ale już mnie ręka rozboleła, tak długo cię trzymam.

(fragment książki „Wielkomilud”, tłumaczenie: Michał Kłobukowski)

Odkrywajmy!



- 1 Napisz, kim jest Wielkomilud, jak wygląda, czym się zajmuje, jaki ma charakter.
- 2 Kto jest gościem olbrzyma? Przedstaw tę osobę w kilku zdaniach.
- 3 Wyobraź sobie i narysuj słój z najnowszą zdobyczą Wielkomiluda.
- 4 Opowiedz, o czym śnili chłopcy.
- 5 Opisz jakiś „dziewuszny sen”, oczywiście w formie „chrześcijańskiej notatki”.
- 6 Może „nie schrupczyłeś wszystkich rozumów”, ale z pewnością umiesz odszukać w opisach snów błędy ortograficzne i interpunkcyjne oraz je poprawić. Przepisz poprawnie wybrany opis snu do zeszytu. Koniecznie pracuj ze słownikiem ortograficznym!
- 7 Wielkomilud popełniał nie tylko błędy ortograficzne, ale i językowe. Przeczytaj związki wyrazowe wybrane z innych fragmentów książki pt. „Wielkomilud”, popraw je i wytłumacz, co one znaczą.
 - „Tratuj się, kto może”.
 - „Cichuszko jak mniszki pod miotłą”.
 - „A niech mnie kije bolą”.
 - „A żeby to grzdęsi zdeptały”.
 - „Na samą myśl krew mi mierznie w żyłach”.
- 8 a) W ciągu trzech minut znajdź w tekście inne zabawnie przekręcone wyrazy. Kto znajdzie ich najwięcej, wygrywa. Może Wielkomilud „wdmuszy” mu w nagrodę „hopsny dzwonecznik”?
b) Podaj właściwe formy znalezionych słów.
- 9 Wyjaśnij, co miał na myśli Wielkomilud, mówiąc, że „sny to bardzo tajemnicze zjawiszcza”.

Lewis CARROLL

WYPIJ MNIE

Alicja nie potłukła się ani trochę i po chwili była już na nogach. Spojrzała w górę, lecz panowały tam straszne ciemności. Przed nią ciągnął się znowu długi korytarz. W dali spostrzegła pędzącego Białego Królika. Nie było ani chwili do stracenia.

5

„Nie ma tego na świecie, co się we śnie plecie”

przysłowie

¹ **zaryglowany** – zamknięty na rygiel.



² **wodotrysk** – fontanna.



³ **teleskop** – przyrząd optyczny do obserwacji ciał niebieskich.



Puściła się więc w pogoń za Królikiem i przed jednym z zakrętów korytarza usłyszała jego zdyszany głosik:

– O, na moje uszy i bokobrody, robi się strasznie późno!

10 Była już zupełnie blisko, ale za zakrętem Biały Królik znikł w sposób niewytłumaczony. Alicja znalazła się w podłużnej, niskiej sali z długim rzędem lamp zwisających z sufitu.

Rozejrzała się dokoła i spostrzegła mnóstwo drzwi. 15 Usiłowała otworzyć każde z nich po kolei, ale wszystkie były zaryglowane¹. Zasmucona, odeszła więc ku środkowi sali, straciła bowiem nadzieję, że się kiedykolwiek stąd wydostanie.

Nagle znalazła się przed stolikiem na trzech nogach, 20 zrobionym z grubego szkła. Na stoliku leżał maleńki, złoty kluczyk. Alicja ucieszyła się myśląc, iż otwiera on jakieś drzwi. Niestety. Czy zamki były zbyt wielkie, czy kluczyk zbyt mały, dość że nie pasował on nigdzie. Obchodząc salę po raz drugi, Alicja zauważyła jednak coś, czego nie 25 dostrzegła przedtem: zasłonę, za którą znajdowały się drzwi niespełna półmetrowej wysokości. Przymierzyła złoty kluczyk i przekonała się z radością, że pasuje.

Drzwiczki prowadziły do korytarzyka niewiele większego od szczurzej nory. Alicja ukłękła i przez korytarzyk 30 ujrzała najpiękniejszy chyba na świecie ogród. Jakże pragnęła prze-chadzać się tam wśród ślicznych kwietników i orzeźwiających wodotrysków²! Ale jak tu o tym marzyć, skoro nie potrafiłaby wsunąć przez norkę nawet głowy. (...)

35 Dłużej stać pod drzwiczkami nie miało sensu. Wróciła więc do stolika z niejasnym przecuciem, że znajdzie na nim nowy kluczyk albo chociaż przepis na składanie ludzi na wzór teleskopów³. Tym razem na stoliku stała buteleczka („Na pewno nie było jej tu przedtem” – 40 pomyślała Alicja) z przytwierdzoną do szyjki za pomocą nitki karteczką. Alicja przeczytała na niej pięknie wykaliografowane słowa: Wypij mnie.

Łatwo powiedzieć „Wypij mnie”, ale nasza mała, mądra Alicja bynajmniej się do tego nie kwapiła⁴. „Zobaczę

45 najpierw – pomyślała – czy nie ma tam napisu: Uwaga
– Trucizna. Czytała bowiem wiele uroczych opowiadań
o dzieciach, które spaliły się, zostały pożarte przez dzikie
bestie lub doznały innych przykrości tylko dlatego, że nie
stosowały się do prostych nauk: na przykład, że rozpalonym
50 do białości pogrzebaczem⁵ można się oparzyć, gdy
trzyma się go zbyt długo w ręku (...). Alicja przypomnia-
ła sobie doskonale, że picie z butelki opatrzonej napisem:
Uwaga – Trucizna rzadko komu wychodzi na zdrowie.

Ta buteleczka jednak nie miała napisu: Trucizna.
55 Alicja zdecydowała się więc skosztować płynu. Był on
bardzo smaczny (miał jednocześnie smak ciasta z wi-
śniami, kremu, ananasa, pieczonego indyka, cukierka
i bułeczki z masłem), tak że po chwili buteleczka została
opróżniona.

60 – Cóż za dziwne uczucie – rzekła Alicja – składam
się zupełnie jak teleskop.

Tak było naprawdę. Alicja miała teraz tylko ćwierć
metra wzrostu i radowała się na myśl o tym, że wejdzie
przez drzwiczki do najwspanialszego z ogrodów. Naj-
65 pierw jednak odczekała parę minut, aby zobaczyć, czy się
już nie będzie dalej zmniejszała. (...)

Po chwili, gdy uznała, że jej wzrost już się nie zmie-
nia, postanowiła pójść natychmiast do ogrodu. Niestety.
Kiedy biedna Alicja znalazła się przy drzwiach, uprzy-
tomniła sobie, że zapomniała na stole kluczyka. Wróciła
70 więc, ale okazało się, że jest zbyt mała, by dosięgnąć klu-
cza. Widziała go wyraźnie poprzez szkło, chciała nawet
wspiąć się po nogach stolika, ale były zbyt śliskie. Kie-
dy przekonała się, biedactwo, o bezskuteczności swoich
75 prób, usiadła na podłodze i zaczęła rzewnie⁶ płakać.

„Dość tego – powiedziała sobie po chwili surowym
tonem – płacz nic ci nie pomoże. Rozkazuję ci przestać
natychmiast!” (Alicja udzielała sobie często takich do-
brych rad – choć rzadko się do nich stosowała – i czasa-
80 mi karciała się tak ostro, że kończyło się to płaczem. Raz
nawet usiłowała pociągnąć się za uszy, aby ukarać się
za oszukiwanie w czasie partii krokiet⁷, którą rozgrywa-
ła przeciwko sobie – Alicja bardzo lubiła udawać dwie

⁴ **kwapić się** – zabierać się do czegoś z ochotą.

⁵ **pogrzebacz** – zagięty na końcu pręt do poruszania żaru w piecu.



⁶ **rzewnie** – żałośnie.

⁷ **krokiet** – gra, w której gracze uderzeniami młotka przeprowadzają drewniane kule przez specjalne bramki; popularna w Anglii.



85 osoby naraz. „Ale po cóż – pomyślała – udawać dwie osoby naraz, kiedy ledwie wystarczy mnie na jedną, godną szacunku osobę”).

Nagle zauważyła pod stolikiem małe, szklane pudełeczko. Otworzyła je i znalazła w środku ciasteczko z napisem: Zjedz mnie, pięknie ułożonym z rodzynków.

90 – Dobrze, zjem to ciastko – rzekła Alicja. – Jeśli przez to urosnę, to dosięgnę kluczyka, jeśli zaś jeszcze bardziej zmaleję, to będę mogła przedostać się przez szparę w drzwiach. Tak czy owak, dostanę się do ogrodu, a reszta mało mnie obchodzi.

95 Odgryzła kawałek ciastka i czekała z niepokojem, trzymając rękę na czubku głowy, aby zbadać w ten sposób, czy rośnie, czy też maleje. Przekonała się jednak ze zdziwieniem, że jest nadal tego samego wzrostu. Co prawda, zdarza się to zwykle ludziom jedzącym ciastka, ale Alicja przyzwyczaiała się tak bardzo do czarów i niezwykłości, że uważała rzeczy normalne i zwykłe – po prostu za głupie i nudne. Jeszcze parę kęsów – i po ciastku.

100

– Ach jak zdumiewająco! Coraz zdumiewającej! – krzyknęła Alicja. Była tak zdumiona, że aż zapomniała o poprawnym wyrażaniu się. – Rozciągam się teraz jak największy teleskop na świecie. Do widzenia, nogi! – Spoglądając w dół, Alicja zauważyła, że jej nogi wydłużały się coraz bardziej i ginęły w oddali. – O moje biedne nóżki, któż wam teraz będzie wkładał skarpetki i buci-

105

110

ki? Bo ja z pewnością nie dam sobie z tym rady, będąc od was tak daleko. Musicie sobie teraz radzić same.

„Powinnam jednak być dla nich uprzejma – pomyślała Alicja – bo mogą nie pójść tam, gdzie ja będę chciała. Zaraz, zaraz... Wiem. Będę im dawała po nowej parze buczików na każde Boże Narodzenie”. (...)

115

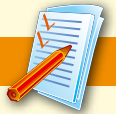
To mówiąc, Alicja uderzyła głową o sufit sali. Miała teraz blisko trzy metry wzrostu, wzięła więc ze stolika złoty kluczyk i pospieszyła ku drzwiom.

120 Biedactwo. Mogła zaledwie jednym okiem zerkać do ogrodu, i to wtedy, kiedy leżała na boku. Przedostanie się było bardziej niż kiedykolwiek beznadziejne. Usiadła więc i zaczęła na nowo płakać.



125 – Wstydź się – rzekła po chwili – taka duża dziewczyna jak ty (to nie ulegało w tej chwili wątpliwości), taka duża dziewczyna, żeby płakała jak niemowlę. W tej chwili przestań, rozkazuję ci. – Ale i to nic nie pomogło. Alicja płakała dalej i wylewała takie potoki łez, aż utworzyła się dokoła niej wielka, zajmująca pół pokoju i głęboka na kilkanaście centymetrów kałuża.

130 (fragment książki „Alicja w Krainie Czarów”, tłumaczenie: Antoni Marianowicz)



Czytajmy i myślimy

Uważnie przeczytaj tekst, wtedy na pewno odpowiesz na wszystkie pytania. Obok każdego pytania podane są cztery odpowiedzi, wybierz poprawną (najlepszą).

- 1 Gdzie znalazła się Alicja, gdy Biały Królik zniknął za zakrętem?
 - A. W wysokim pomieszczeniu z mnóstwem lamp zwisających z sufitu.
 - B. W podłużnej, niskiej sali z mnóstwem drzwi.
 - C. W ciemnym długim korytarzu.
 - D. W wesołym pokoju Jacka.
- 2 Co znajdowało się w tajemniczej sali?
 - A. Kanapa, stolik, zastona.
 - B. Zastona, kluczyk, drzwi.
 - C. Kluczyk, stolik, świeca.
 - D. Drzwi, teleskop, stolik.
- 3 Co zobaczyła Alicja, zerkając przez malutkie drzwiczki?
 - A. Śliczne źródelka.
 - B. Białego Królika.
 - C. Wspaniałe drzewa.
 - D. Cudowny ogród.
- 4 Dlaczego dziewczynka zawahała się przed spróbowaniem napoju?
 - A. Z powodu zniechęcającego napisu na karteczce.
 - B. Ponieważ nie zauważyła napisu „Uwaga – trucizna”.
 - C. Ponieważ przeczytała wiele opowiadań na temat ostrożności.
 - D. Dlatego, że nie chciało jej się pić.
- 5 Jak postąpiła Alicja, wypijając napój?
 - A. Rozsądnie.
 - B. Ryzykownie.
 - C. Bezsensownie.
 - D. Ostrożnie.
- 6 W jaki sposób Alicja próbowała się uspokoić, kiedy zaczynała płakać?
 - A. Krzyczała na Białego Królika.
 - B. Wysyłała prezenty swoim nogom.
 - C. Wydawała sobie rozkazy.
 - D. Piła tajemniczy napój.
- 7 Wskaż prawdziwe zakończenie zdania: „Wydarzenia w Krainie Czarów...
 - A. mogą mieć miejsce w rzeczywistości”.
 - B. przypominają senne wyobrażenia”.
 - C. wywołują przerażenie”.
 - D. są zwykłe, codzienne”.
- 8 Tekst „Alicja w Krainie Czarów” to przede wszystkim:
 - A. opis.
 - B. notatka.
 - C. pamiętnik.
 - D. opowiadanie.



Jeśli chcesz wiedzieć, czy umiesz czytać ze zrozumieniem, sprawdź sam/sama!

Za każdą poprawną odpowiedź przyznaj sobie jeden punkt.

8 pkt – doskonale rozumiesz tekst, który czytasz. Brawo!

7 pkt – bardzo dobrze rozumiesz czytany tekst. Możesz być zadowolony/zadowolona.

6 pkt – nieźle rozumiesz to, co czytasz. Bardziej się koncentruj.

5 pkt – słabo rozumiesz tekst, który czytasz. Musisz ćwiczyć tę umiejętność!

0–4 pkt – umiejętność czytania ze zrozumieniem to Twoja słaba strona. Koniecznie pracuj nad nią!



Odkrywajmy!



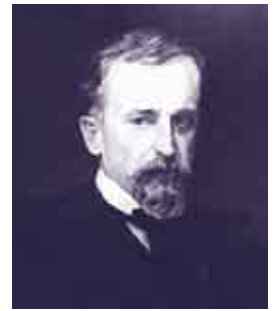
- 1** Co działo się z Alicją po wypiciu napoju, a co po zjedzeniu ciasteczka?
- 2** Wskaż w tekście wydarzenia, które mogły zdarzyć się tylko w Krainie Czarów. Zapisz je w zeszycie.
- 3** Czy opisana przez L. Carrolla kraina przypomina Ci jakąś inną? Uzasadnij swoją odpowiedź.
- 4** Znajdź w tekście fragment, w którym opisano, jak smakował czarodziejski napój. Jakie smaki Ty zmieszalbyś/ zmieszałybyś, aby powstał Twój ulubiony, smakowity napój? Jak on by wyglądał? Opisz jego kolor, konsystencję (stopień gęstości, lepkości), klarowność (przezroczystość).
- 5** Wymień korzyści i niebezpieczeństwa wynikające z bycia bardzo małym lub bardzo dużym. Postaraj się myśleć twórczo i oryginalnie.
- 6** Opisz wymyślony przez siebie przedmiot i jego magiczne działanie. Jakie korzyści mogłyby mieć inni ludzie z Twojego wynalazku?
- 7** a) Oto przymiotniki, którymi możesz określać wygląd, smak i zapach potraw. Niedobry chochlik pozmieniał w wyrazach kolejność sylab. Przepisz słowa w ich właściwej formie do zeszytu.

czysosty • kosmatywi • rownykla • detnylika • łoziowy • rnybowy •
wynykwint • mitsanyak • tennyinsyw • atypeczny • wyniśmiety

b) Opowiedz, na co masz dziś apetyt, używając określeń wybranych z ramki powyżej.

c) Zapisz w zeszycie przepis na Twoją ulubioną potrawę.

Henryk Sienkiewicz (1846–1916) – ogromnie popularny polski pisarz, laureat Nagrody Nobla. Najbardziej znany dzięki powieściom: „Ogniem i mieczem”, „Potop”, „Pan Wołodyjowski” (tworzącym „Trylogię”), „Quo vadis”, „Krzyżacy” i „W pustyni i w puszczy”. Wiele podróżował: do Ameryki, Afryki, zwiedził całą Europę. W uznaniu jego artystycznych zasług ofiarowano mu pałacyk w Oblęgorku pod Kielcami.



Henryk Sienkiewicz

Henryk SIENKIEWICZ

CZARODZIEJSKIE SKRZYPKI

Pewnej nocy nikogo nie było w kredensie¹. Państwo od dawna siedzieli za granicą, dom stał pustkami, więc lokaj² przesiadywał na drugiej stronie u panny pokojowej. Janko, przyczajony w łopuchach³,
 5 patrzył już od dawna przez otwarte szerokie drzwi na cel wszystkich swych pożądań. Księżyc właśnie na niebie był pełny i wchodził ukośnie przez okno do kredensu, odbijając je w kształcie wielkiego jasnego kwadratu na przeciwległej ścianie. Ale ten kwadrat zbliżał się powoli do skrzypiec i w końcu oświetlił je zupełnie. Wówczas w ciemnej głębi wydawało się, jakby od nich biła światłość srebrna; szczególnie wypukłe zgięcia oświecone były tak mocno, że Janek ledwie mógł patrzeć na nie. W onym⁴ blasku widać
 10 było wszystko doskonale: wcięte boki, struny i zagiętą rączkę. Kołeczki przy niej świeciły jak robaczki świętojańskie⁵, a wzdłuż zwieszał się smyczek na kształt srebrnego pręta...

Ach! Wszystko było śliczne i prawie czarodziej-
 20 skie; Janek patrzył coraz chciwiej. Przykucnięty w łopuchach, z łokciami opartymi o chude kolana, z otwartymi ustami patrzył i patrzył. To strach zatrzymywał go na miejscu, to jakaś nieprzewyciężona chęć pchała go naprzód. Czy czary jakie, czy co?...
 25 Ale te skrzypce w jasności czasem zdawały się przybliżać, jakoby płynąc ku dziecku... Chwilami przysały, aby znowu rozpromienić się jeszcze bardziej. Czary, wyraźne czary! Tymczasem wiatr powiał: zasumiały cicho drzewa, załopotały łopuchy, a Janek jakoby wyraźnie usłyszał:
 30

¹ **kredens** – pomieszczenie do przechowywania zastawy stołowej.

² **lokaj** – służący w bogatych domach.

³ **łopuch** – łopian.



⁴ **w onym** – w tym.

⁵ **robaczek świętojański** – drobny chrząszcz z narządami świetlnymi; świetlik.



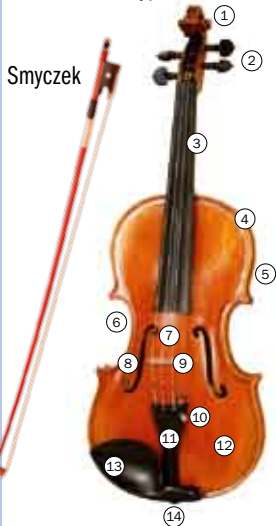
⁶ **słowik** – ptak z rodziny drozdów, odznacza się pięknym głosem.



⁷ **lelek** – ptak owadożerny.



Budowa skrzypiec



- 1 – ślimak
- 2 – kołki
- 3 – podstrunnica
- 4 – żyłka (ornament)
- 5 – boczek
- 6 – talia (wcięcie)
- 7 – struna
- 8 – otwór rezonansowy
- 9 – podstawek (mostek)
- 10 – stroik
- 11 – strunnik
- 12 – płyta górna
- 13 – podbródek
- 14 – guzik

– Idź, Janku! W kredensie nie ma nikogo... idź, Janku!...

Noc była widna, jasna. W ogrodzie dworskim nad stawem słowik⁶ zaczął śpiewać i pogwizdywać cicho, to głośniej: „Idź! pójdz! weź!” Lelek⁷ poczciwy cichym lotem zakręcił się koło głowy dziecka i zawołał: „Janku, nie! nie!”. Ale lelek odleciał, a słowik został i łopuchy coraz wyraźniej mruczały: „tam nie ma nikogo!”. Skrzypce rozpromieniły się znowu...

(fragment noweli „Janko Muzykant”)

Odkrywajmy!



- 1** Kto jest głównym bohaterem tego tekstu? Jakie nosi imię?
- 2** a) Wymień ptaki i rośliny, które pojawiają się w tekście.
b) Przeczytaj i zapisz, co mówią one do chłopca. Kto go kusi, a kto przestrzega?
- 3** Jakiego wyboru musiał dokonać Janko?
- 4** Przerysuj do zeszytu, a następnie uzupełnij podaną tabelkę. Możesz to zrobić własnymi słowami.

Element natury	Jaki jest?	Co robi?
księżyc		
słowik		
lelek		
łopuchy		

- 5** Znajdź w tekście wszystkie określenia dotyczące światła. Co wydaje się chłopcu najjaśniejsze? Dlaczego?
- 6** Narysuj, srebrną lub białą kredką na czarnym papierze, jak sobie wyobrażasz to, co widział Janko. Spróbuj uchwycić, jak różnie pada światło (zaznacz cienie, odbite blaski itp.).
- 7** Wskaż w tekście elementy podkreślające tajemniczość nocnej scenerii.
- 8** Znajdź w tekście fragmenty opisujące, co było słychać podczas tej niezwykłej nocy, i wypisz elementy akustyczne.
- 9** Zapisz pięć zdań, które mogłyby być myślami Janka, patrzącego na wymarzone skrzypce.
- 10** Jakie zjawiska obserwował chłopiec? Dlaczego wydawało mu się, że widzi czary?



- 11** Gdybyś miał/miała pomóc Ielkowi przekonać Janka, że nie powinien brać skrzypiec, co byś mu powiedział/powiedziała? Zapisz to ostrzeżenie.
- 12** a) Jak został opisany „cel wszystkich pożądań chłopca”? Jakie **środki stylistyczne** zastosował autor? Czemu one służą?
b) Jaki przedmiot mógłby być celem Twoich pragnień? Opisz go w artystyczny, ładny sposób, wykorzystując różne **środki stylistyczne**.

Tove JANSSON

CO TO JEST TEATR?

– Patrzcie! – szepnął Muminek. – Patrzcie!
Wszyscy odwrócili się i spojrzeli.

Z ciemnego kąta wyłonił się jakiś cień. Wyszło coś szarego, pomarszczonego, szurając nogami, zmrużyło w słońcu oczy, nastroszyło wąsy i spojrzało na nich wrogo.

– Jestem Emma – oświadczył stary szczur teatralny wyniośle. – Chciałam tylko powiedzieć, że nienawidzę kaszy. Już trzeci dzień jecie kaszę.

– Jutro będzie owsianka¹ – odpowiedziała Mama Muminka nieśmiało.

– Nienawidzę owsianki! – odparła Emma.

– Może Emma zechce usiąść – powiedział Tatuś Muminka. – Sądziliśmy, że dom jest opuszczony, i dlatego...

– Dom! – przerwała Emma i fuknęła z pogardą. – Dom!

15 To nie jest żaden dom! (...)

– Homku, mój kochany – czym prędzej powiedziała Mama Muminka. – Pobiegnij no do spiżarni i zobacz, czy nie mamy tam czegoś smacznego dla Emmy.

Homek pobiegł.

20 – Spiżarnia! – wybuchnęła Emma. – Spiżarnia! Wy, którym się zdaje, że budka suflera to spiżarnia! Wy, którym się zdaje, że scena to salon, a kulisy to obrazy! Że kurtyna to firanka, a rekwizytornia to czyjeś tam nazwisko! – Poczernieniała i pyszczek jej zmarszczył się aż po czoło. – Cieszę się!

25 się! – krzyknęła. – Cieszę się, że inspicjent² Filifionek (niechspoczywawspokoju) was nie widzi! Nic nie wiecie o teatrze, nawet mniej niż nic, nawet cienia tego, czym jest nic! (...)



¹ owsianka – płatki owsiane na mleku.

² inspicjent – pracownik teatru czuwający nad techniczną i organizacyjną stroną przedstawienia.



– Co to jest teatr? – zapytała szeptem zaniepokojona
30 Mama Muminka.

– Nie wiem – odparł Tatusz. – Ale wygląda na to, że każdy powinien wiedzieć. (...)

– Nie mam już do was zdrowia – powiedziała. – Nie wiecie nic o teatrze. Nic a nic. Mniej niż nic, i tyle.

35 – A czy Emma nie mogłaby mi coś niecoś wyjaśnić! – prosiła Mama Muminka nieśmiało.

Emma zawahała się. W końcu jednak zdecydowała się. Usiadła na brzegu łóżka obok Mamy Muminka i powiedziała:

– Teatr to nie jest ani salon, ani też przystań dla statków.
40 Teatr jest najważniejszą rzeczą na świecie, gdyż tam pokazuje się ludziom, jakimi mogliby być, jakimi pragnęliby być, choć nie mają na to odwagi, i jakimi są.

– To zakład wychowawczy! – krzyknęła Mama Muminka przerażona.

45 Emma zaprzeczyła cierpliwie głową. Wzięła kartkę papieru i drżącą łapką narysowała Mamie Muminka teatr.

Wytłumaczyła, co jest czym, i napisała to wszystko na rysunku, żeby Mama Muminka nie zapomniała. (...)

Podczas gdy Emma rysowała, wszyscy otoczyli ją kołem.

50 – Opowiem wam, jak było, kiedyśmy grali „Kleopatrze” – mówiła Emma. – Cała widownia (to, co wy nazywacie salo- nem) była zapełniona i panowała całkowita cisza – bo to była premiera (to słowo oznacza, że sztuka grana jest po raz pierwszy). Jak zwykle o zachodzie słońca zapaliłam lampy
55 i kiedy kurtyna miała iść w górę, zastukałam trzy razy kijem od miotły. O tak!

– Po co? – zapytała Mimbla.

– Dla większego efektu – odparła Emma, a jej małe oczka rozblęły. – Akcent grozy³, rozumiecie. Kurtyna idzie w górę,
60 czerwony reflektor oświetla Kleopatrze – publiczności dech zapiera...

– A ten Rekwizytornia też tam był? – spytał Homek.

– Rekwizytornia to jest miejsce – objaśniła Emma. – Po-
kój, w którym przechowuje się wszystkie rzeczy potrzebne
65 do odegrania przedstawienia. Primadonna była cudownie piękna, smutna...

– Primadonna? – zdziwiła się Bufka.

³groza – cecha rzeczy lub zjawiska wywołująca strach, przerażenie.

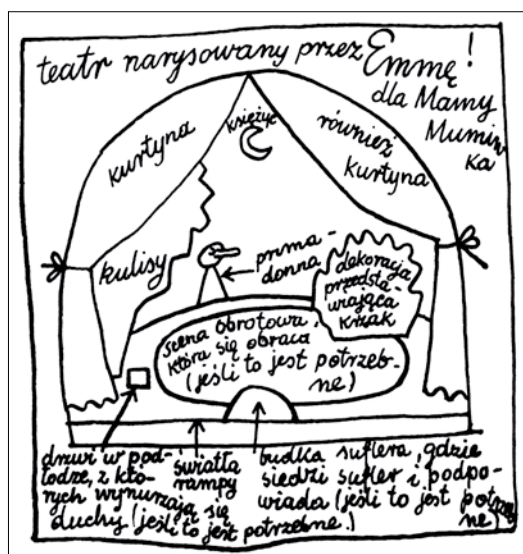
– Tak, to jest najładniejsza ze wszystkich aktorek. Ta, co zawsze gra główną rolę i zawsze osiąga to, czego pragnie. Ale nie daj, Boże...

70 – Chcę być primadonną – przerwała Bufka. – Ale chcę grać smutną rolę. Taką, w której się zawodzi i płacze.

75 – W takim razie musisz grać w sztuce tragicznej, w dra-macie – powiedziała Emma. – I umrzeć w ostatnim akcie.

80 – Tak! – zawołała Bufka; policzki jej płonęły. – Móc być zupełnie kimś innym, niż się jest. Nikt nie mówiłby już: „To idzie Bufka”, tylko: „Spójrzcie na tę smutną damę w czerwonym aksamicie... na wielką primadonnę... Ona na pewno wiele wycierpiała...”

(fragment książki „Lato Muminków”, tłumaczenie: Irena Szych-Wyszomirska)



Odkrywajmy



- 1 Wymień bohaterów opowiadania.
- 2 Przeczytajcie w klasie tekst z podziałem na role.
- 3 Złośliwy chochlik pomieszał **plan wydarzeń** powyższego tekstu. Ułóż podane punkty we właściwej kolejności i przepisz je do zeszytu, zamieniając równoważniki zdań na zdania.
 - Wyjaśnienie pojęcia „teatr”.
 - Wystanie Homka do spizarni.
 - Pragnienie Bufki.
 - Pojawienie się Emmy.
 - Opowieść o premierze „Kleopatry”.
- 4 Znajdź fragmenty tekstu, w których Emma tłumaczy, co to jest teatr. Wybierz najważniejsze, według Ciebie, zdanie i starannie przepisz je do zeszytu.
- 5 Wyjaśnij, dlaczego każdy powinien wiedzieć, co to jest teatr.
- 6 Znajdź w tekście wyrazy związane ze sztuką teatralną i wytłumacz je własnymi słowami, korzystając z wyjaśnień Emmy lub ze słownika języka polskiego. Stwórz słowniczek teatralny (nie zapomnij o kolejności alfabetycznej). Możesz podzielić swoje wyrazy na grupy, np. miejsca, pracownicy i opatrzyć schematycznymi rysunkami.
- 7 Jeślibyś mógł/mogła pracować w teatrze, kim chciałbyś/chciałabyś być? Wyjaśnij, dlaczego.
- 8 Zapisz w zeszycie kilka pytań dotyczących życia teatralnego, które chciałbyś/chciałabyś zadać Emmie.
- 9 Jakimi uczuciami Emma darzy teatr? Znajdź fragmenty tekstu potwierdzające Twoją odpowiedź.
- 10 Zapisz w zeszycie nazwy innych niż teatr miejsc publicznych, w których znajdują się: scena, artyści, widownia.



Teatralna Scena

- 1** Czy w miejscowości, w której mieszkasz, są teatry? A może w najbliższym większym mieście? Zapisz w zeszyte nazwy kilku teatrów z Twojej okolicy, w których wystawiane są spektakle dla dzieci.
- 2** Czy kiedyś byłeś/-aś w teatrze? Kiedy? Na jakim przedstawieniu? Podziel się z innymi swoimi wrażeniami.
- 3** Sprawdź w gazecie lub w internecie repertuar wybranego teatru na najbliższy miesiąc. Na którą sztukę chciałbyś/chciałabyś się wybrać? Przedstaw innym swoją propozycję. Może wybierze się wspólnie z nauczycielem na jakiś spektakl?
- 4** Jeśli wybierasz się na przedstawienie, powinieneś/powinnaś znać zasady zachowania się w teatrze. Złośliwy chochlik przygotował kilka rad dla udających się do teatru, wszystkie są nieprawdziwe, a zachowania przez niego opisywane – naganne! Ustal, jakie są właściwe zasady i przepisz do zeszytu „Teatralny savoir-vivre”.

- » *Do teatru można przyjść ubranym w cokolwiek: dres, sportowe buty, podarte spodnie. W czasie przedstawienia jest ciemno, więc nie musisz się przejmować, zresztą: grunt to wygoda i luz.*
- » *Najlepiej przyjść na przedstawienie w ostatniej chwili, nie będziesz się niecierpliwić i czekać.*
- » *Nie kupuj programu teatralnego! Po co Ci on?*
- » *Jeśli przyjdiesz po trzecim gongu, możesz jeszcze pokłócić się z panią bileterką, aby jednak pozwoliła Ci wejść na widownię. Gdyby nie ustąpiła, zobaczysz drugi akt. Czy pierwszy jest taki ważny?*
- » *Swojej kurtki, czapki, szalika, rękawiczek nie zostawiaj w szatni, jeszcze coś zginie. Trzymaj wszystko na kolanach, będzie Ci wygodniej.*
- » *Gdy idziesz na swoje miejsce, nie przepraszaj i przechodź tyłem do siedzących w Twoim rzędzie. Każdy lubi mieć czyjeś siedzenie przed twarzą.*
- » *Koniecznieweź ze sobą cukierki w szeleszczących papierkach, chipsy, pepsi, bułkę z kielbasą itp. Spektakl trwa długo, więc możesz zgłodnieć!*
- » *Broń Boże, nie wyłączaj telefonu komórkowego przed spektaklem, dzwonki, melodyjki i rozmowy w czasie przedstawienia dostarczają wielu wrażeń aktorom (!!!) i publiczności.*
- » *Podczas spektaklu głośno wymieniaj uwagi na temat gry aktorskiej, ciekawego kostiumu czy oryginalnej scenografii, zamieniaj się miejscami, tup, wstawaj – otrzymasz tytuł najkulturalniejszego widza.*
- » *Podczas antraktu (tak się nazywa przerwa w przedstawieniu) można poszaleć: pokrzyczeć, powyglupiać się, pobiegać.*
- » *Nie oklaskuj aktorów, to strata czasu. Biegnij szybko do szatni, rozpychając się i krzycząc, że Ci się śpieszy.*

Chochlik Teatroman

- 5** Złośliwy chochlik uważa, że nie znasz teatralnych powiedzeń, więc w każdym przygotował pułapkę. Zamień błędne słowa na właściwe. Dobierz odpowiednie wyjaśnienia do powiedzeń i zapisz je w zeszytcie.

Jeśli nie potrafisz,
nie pchaj się na **scenę**.

Odbyć pierwszy występ
publiczny.

Opuścić na coś **afisz**.

Pozyskać sympatię widzów.

Stawiać pierwsze kroki
na **widowni**.

Nie brać się do rzeczy, których
nie potrafi się wykonać.

Podbić **kurtynę**.

Puścić coś w niepamięć.

- 6** a) Dopasuj do słów wyjaśnienia ich znaczenia. Zapisz je w zeszytcie.

1. antrakt

a. przedmiot potrzebny w przedstawieniu

2. próba generalna

b. pierwszy występ aktora

3. rekwizyt

c. osoba wynajęta do oklaskiwania aktora
lub widowiska

4. debiut

d. przerwa w czasie przedstawienia

5. foyer¹

e. oświetlenie, dekoracje, kostiumy i re-
kwizyty stanowiące oprawę widowiska
teatralnego

6. garderoba

f. ozdobna sala albo korytarz przy widowni
teatralnej

7. scenografia

g. pokój, w którym się ubierają i charakte-
ryzują aktorzy przed wyjściem na scenę

8. klakier

h. ostatnia próba przed premierą

b) Ułóż trzy zdania z wybranymi słowami.

- 7** Wytłumacz, po co oklaskujesz aktorów. Co w ten sposób okazujesz?

- 8** a) Zapisz poprawnie **synonimy** do słowa „oklaski”, w których chochlik pozamieniał kolejność liter.

jacowa • uzapla • abwar • witywa

b) Przepisz podane zdania do zeszytu i uzupełnij wybranymi **synonimami**.

Widzowie nagrodzili aktorów gromkimi ...

Na widowni rozległa się burza ...

Przedstawienie wywołało powszechny ...

... nie było końca.

¹ foyer [czyt. fuaje]

Z przymrużeniem oka



*Hieny nikt nie
pogłaszcze,
Bo hiena ma brzydką
paszczę,
Ale my, ludzie sceny,
Wolimy nawet hieny,
Od widza, który nie
klaszcze.*

Andrzej Szczepkowski

Z WIZYTĄ WE WROCŁAWSKIM TEATRZE LALEK



Wejście główne



Szatnia

Nasze odwiedziny we Wrocławskim Teatrze Lalek rozpoczynamy tuż przy pięknej fontannie z krasnoludkami, które zapowiadają baśniową tajemnicę kryjącą się we wnętrzu budynku.

5 Już od progu czujemy uroczysty nastrój. Otacza nas stylowe wnętrze holu ozdobionego lalkami, zdjęciami ze spektakli, elementami scenografii. Koniecznie
10 musimy odwiedzić szatnię, gdzie zostawiamy kurtki i płaszcze. Potem udajemy się do foyer i kupujemy program teatralny.

Niestety, nie możemy zwiedzić wszystkich niezwykłych miejsc-pracowni, w których przygotowuje się spektakl: rekwizytorni, lalkarni, garderoby.



Foyer



Lalkarnia



Rekwizytornia



Garderoba



Widownia



Scena



Popatrz: oto w lewym górnym rogu smok z „Szewczyka Dratewki”, pod spodem odważna sierotka Amelka, na zdjęciu z prawej strony piękna Parysada, która nie umiała płakać, na dole od lewej: egoistyczna córka króla podwodnego państwa, a obok niej piekarczyk Matolusz z niezwykłym Slimakiem i Bestia, odczarowana później przez Piękną

Za to wchodzimy na miejsce przygotowane z myślą o nas – na widownię. Zasiadamy w wygodnym fotelu i przeglądamy program.

- 20 Teraz czekamy już tylko na trzeci gong – znak, że za chwilę zgaśnie światło, błysną reflektory i przeniesiemy się w krainę z marzeń i snów. Uważaj! Będziesz się lękać i śmiać, wzruszać i dziwić, myśleć, wyobrażać sobie
- 25 i przeżywać.

Odkrywamy



- 1 Co to jest teatr lalek? Kto w nim występuje?
- 2 Opisz miejsca, które znajdują się na zdjęciach z wizyty w teatrze lalek. Którą z pracowni chciałbyś/chciałabyś odwiedzić? Dlaczego?

Bronisław WROCLAWSKI i Roma KAMIŃSKA

PIOTRUŚ PAN

(adaptacja sceniczna¹)

SEN I

Pokój Wandy. Pali się lampka nocna. Wanda śpi. Lampka gaśnie. Po pokoju, tu i tam, przemyka punkt świetlny. Powoli rozjaśnia się. Pojawiają się: Wróżka Dzwoneczek Dzyń Dzyń i Piotruś Pan.

5 **PIOTRUŚ PAN:** Dzyń Dzyń, Dzwoneczku, gdzie jesteś?

DZWONECZEK: Dzyń dzyń, dzyń dzyń. (Z głębi.)

PIOTRUŚ PAN: Ach, wyjdź już stamtąd i powiedz, gdzie schowali mój cień. Przecież tutaj go nie zostawiłem.

DZWONECZEK: Jest w tym dużym pudle.

10 **PIOTRUŚ PAN:** O widzę! Teraz muszę przykleić go z powrotem do siebie. Nic z tego, nie chce się trzymać. (Płacze.)

Wanda budzi się i spostrzega Piotrusia.

WANDA: Dlaczego płaczesz, chłopczyku?

PIOTRUŚ PAN: Jak ci na imię?

15 **WANDA:** Wanda Maria Aniela Kochańska. A tobie?

PIOTRUŚ PAN: Piotruś Pan.

WANDA: Tylko tyle?

PIOTRUŚ PAN: Nie szkodzi.



Scenografia z przedstawienia „Piotruś Pan”, Paweł Pawlak

¹ adaptacja sceniczna – przystosowanie utworu literackiego do wystawienia na scenie.

WANDA: Ale chyba nie płaczesz z tego powodu?

20 **PIOTRUŚ PAN:** Płaczę, bo nie mogę przykleić swojego cienia. A poza tym wcale nie płakałem.

WANDA: Nie martw się, zaraz go przyszyję. (*Przyszywa cię do stóp Piotrusia, Piotruś podskakuje z radości.*) Piotrusiu, ile masz lat?

25 **PIOTRUŚ PAN:** Nie wiem. Widzisz, ja uciekłem z domu tego samego dnia, kiedy się urodziłem. Usłyszałem, jak moi rodzice planowali, kim mam zostać, kiedy dorosnę. A ja nie chcę być dorosły. Więc uciekłem i żyłem sobie z wrózkami.

30 **WANDA:** Gotowe.

PIOTRUŚ PAN: Ale mi się udało! Przyszyłem swój cień!

WANDA: Ach, ty zarozumiałcze!

PIOTRUŚ PAN: Wando, nie gniewaj się. Tylko ty potrafisz tak przyszywać cienie.

35 **WANDA:** Ładnie to powiedziałeś. Dam ci buzi, chcesz? (*Piotruś wyciąga rękę.*) Wiesz chyba, o czym myślę?

PIOTRUŚ PAN: Dowiem się, gdy mi dasz. (*Wanda pochyla głowę ku niemu, ale Piotruś, nie wiedząc, o co jej chodzi, odsuwa się, więc Wanda, żeby nie robić mu przykrości, daje mu do ręki naparstek.*)

40



Projekt lalki z przedstawienia „Piotruś Pan”,
Paweł Pawlak



Projekt lalki z przedstawienia „Piotruś Pan”,
Paweł Pawlak

PIOTRUŚ PAN: Jakie piękne! Czy też mogę ci dać buzi?

WANDA: Jeśli chcesz. (*Wanda znów pochyla głowę ku niemu, ale on daje jej guziki.*) Och, dziękuję. Bardzo ładne, będą je nosiła na szyi. To wspaniale, że ży-
45 łeś z wrózkami. Powiedz, skąd one się wzięły? Kim są? Jak żyją?

PIOTRUŚ PAN: To było tak: kiedy pierwsze dziecko na świecie roześmiało się pierwszy raz, to jego śmiech rozprysnął się na tysiące okruszynek, które zaczęły
50 skakać po ziemi i zmieniły się we wróżki. Dlatego jedna wróżka powinna wypadać na jedno dziecko.

WANDA: A nie wypada?

PIOTRUŚ PAN: Nie. Dzieci przestają wierzyć we wróżki, a jeśli tylko jakieś dziecko powie: „Nie wierzę we wróż-
55 ki!”, jedna wróżka pada nieżywa. Ojej, zupełnie zapomniałem. Dzyń Dzyń, Dzwoneczku, gdzie jesteś?

WANDA: Ależ, Piotrusiu, w tym pokoju nie ma wróżki.

PIOTRUŚ PAN: Była tu przed chwilą. Zdaje się, że zamknąłem ją w szufladzie.

60 **WANDA:** Biedactwo. (*Otwiera szufladę.*)

DZWONECZEK: Dzyń, dzyń, dzyń, dzyń, ty głuptaku.

WANDA: Ach, Piotrusiu, gdyby ona tylko pozwoliła mi się zobaczyć.

PIOTRUŚ PAN: One nie potrafią ustać w miejscu.

65 **WANDA:** Czy ciągle mieszkasz z wrózkami?

PIOTRUŚ PAN: Przeważnie mieszkam z zagubionymi chłopcami w Nanibykraju.

WANDA: Kim oni są?

PIOTRUŚ PAN: To dzieci, które powypadały z wózków,
70 kiedy niańki patrzyły w inną stronę. Ja jestem ich wodzem.

WANDA: Nie ma tam dziewczynek?

PIOTRUŚ PAN: Nie, one są za mądre, żeby wypadać.

² **James Matthew Barrie**
[czyt. dżejms metju bery]



Afisz teatralny

WANDA: Ślicznie to powiedziałaś. Możesz mi dać buzi.

75 **PIOTRUŚ PAN:** Wiedziałem, że mi zabierzesz. (*Podaje jej naparstek.*)

WANDA: Ależ nie chodziło mi o to. Chodziło o... o... o naparstek.

PIOTRUŚ PAN: Co to takiego?

WANDA: Właśnie to. (*Całuje Piotrusia.*)

80 **PIOTRUŚ PAN:** Dziwne. Czy ja też mam ci dać naparstek?

WANDA: Jak chcesz. (*Piotruś całuje Wandę.*)

DZWONECZEK: Dzyń, dzyń, dzyń! (*Szarpie Wandę za włosy.*)

WANDA: Ach! Moje włosy!

85 **PIOTRUŚ PAN:** To Dzwoneczek. Zupełnie nie rozumiem, co jej się stało.

DZWONECZEK: Ty głuptaku! Dzyń, dzyń, dzyń!

(adaptacja sceniczna na podstawie książki Jamesa Matthew Barrie'go² „Piotruś Pan”. Premiera przedstawienia 26 kwietnia 1992 r.)

Odkrywajmy!



1 Przedstaw osoby, które występują w powyższym fragmencie przedstawienia lalkowego pt. „Piotruś Pan”.

2 Uzupełnij brakujące słowa w podanych punktach **planu wydarzeń**.

1. Poszukiwania ? .

7. Historia ? .

2. Próby przyklejenia ? .

8. Otwarcie ? .

3. Obudzenie się ? .

9. Opowieść o ? .

4. Przyszycie ? .

10. Zabranie ? .

5. Nieudany ? .

11. Prawdziwy ? .

6. Ofiarowanie ? .

12. Złość ? .

3 Czego nie rozumie Piotruś Pan? Co jest źródłem jego kłopotów?

4 Dlaczego wróżka jest taka niemiła dla Wandy?



- 5 Gdzie rozgrywają się wydarzenia „Snu I”? Jak to miejsce wygląda? Zwróć uwagę na światło!
- 6 Wymień rekwizyty potrzebne w tej scenie.
- 7 Które informacje nie są przeznaczone dla uszu widzów? Czemu one służą? Kto je musi przeczytać?
- 8 Przygotujcie w klasie przedstawienia na podstawie przytoczonego fragmentu tekstu dramatycznego. W tym celu:
 - podzielcie się na pięcioosobowe grupy,
 - nadajcie tytuł swojej sztuce,
 - przygotujcie elementy scenografii (kostiumy, rekwizyty, dekoracje),
 - przydzielcie sobie role: reżysera, scenografa, aktorów,
 - zaprojektujcie afisz teatralny,
 - pokażcie swój występ klasowej widowni.
 Może uda się pokazać najlepszy spektakl młodszej klasie?

Profesor tłumaczy



Utworki przeznaczone do wystawiania na scenie są zapisywane specyficznie. To, co aktorzy wypowiadają w czasie przedstawienia, nazywamy **tekstem głównym**, natomiast wskazówki autora dotyczące sposobu mówienia, zachowania, wyglądu sceny itp. nazywamy **tekstem pobocznym** (to inaczej **didaskalia**).

Poszukajmy prawdziwych skarbów



- 1 a) Przejrzyj rozdział „Otwieram złotą furtkę snu...”. Przeczytaj teksty, których nie znasz (lub nie pamiętasz). Przypomnij sobie poznane utwory, obejrzyj obrazy. Co Ci się spodobało? Które dzieło zapamiętasz?
 b) Spójrz na swoje wypracowania, rysunki, inne prace stworzone podczas omawiania tego rozdziału. Wybierz najlepsze, najwartościowsze. Przerysuj i wypełnij tabelkę.

Prawdziwy skarb to:				
wiersz	opowiadanie	obraz	inne dzieło	moja praca (plastyczna, literacka)

- 2 Porównaj swoje wybory z wyborami innych uczniów/uczennic w klasie. Stwórzcie ranking skarbów.
- 3 W tym rozdziale poznaliście fragmenty wielu książek. Oto one:

KSIĄŻKI WARTO ODKRYCIA, CZYLI SKRZYNIA PEŁNA SKARBÓW



Jeśli któraś książka Cię zainteresowała, może uda Ci się znaleźć ją w bibliotece i przeczytać w całości. Jeśli okaże się ciekawa, poleć ją koledze, koleżance.

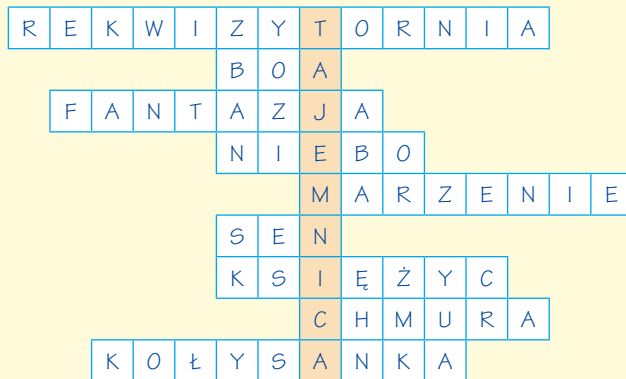
- 4** Zapisz najważniejszą dla Ciebie myśl, cenne zdanie, które odkryłeś/-aś podczas omawiania różnych utworów z tego rozdziału.
- 5** Czego dowiedziałeś/-aś się o śnie, nocy, wyobraźni, teatrze z tej części podręcznika?
- 6** Jeśli uważnie czytałeś/-aś teksty i masz dobrą pamięć, na pewno przypomnisz sobie, kto to powiedział.

„Sny to bardzo tajemnicze zjawiszcza”.

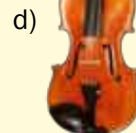
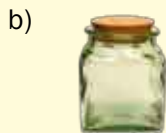
„Nic nie wiecie o teatrze, nawet mniej niż nic, nawet cienia tego, czym jest nic!”.

„Cóż za dziwne uczucie, składam się zupełnie jak teleskop”.

- 7** Wykorzystując wiadomości i materiały z tego rozdziału, ułóż pytania do haseł umieszczonych w krzyżówce.



- 8** Z jakimi postaciami kojarzą Ci się przedstawione przedmioty?



- 9** Wyjaśnij, jaki **środek stylistyczny** został zastosowany w kolejnych cytatach.

„Smyczek na kształt srebrnego pręta”.

„Chciał się kotdrą przykryć właśnie,
a tu ona jak nie wrzaśnie”.

„Lis ścieżkę omiata płomienną kitą”.

- 10** Poniższe zdania pisał chochlik, który nie rozumie znaczenia teatralnych słów. Wskaż błędy, użyj poprawnych sformułowań.

Na kulisach siedziała ogromna publiczność.

W rekwizytorni przebierają się i charakteryzują najlepsi aktorzy.

Primadonna ma za zadanie podpowiadanie tekstu aktorom.

Na widowni wciąż zmieniały się dekoracje.

Na scenie aktorzy wygłaszają tekst poboczny.

Po trzecim gongu zaczyna się antrakt.